Alert kultura: o czytelnictwie w Polsce

Kategoria: Edukacja, Kultura i Sport
Opublikowano: środa, 17, czerwiec 2020 14:53
Małgorzata Orłowska
Odsłony: 675

Pandemia koronawirusa pokazała, jak ważnym i potrzebnym obszarem w życiu jest czytelnictwo. Podczas przymusowej izolacji to właśnie książki dostarczały nam dodatkowej wiedzy i rozrywki i poszerzały horyzonty. Jednak epidemia uwydatniła też i pogłębiła problemy branży, która i bez zamrożenia należała do jednego z najmniej uregulowanych segmentów sektora kultury i gospodarki.

Nie od dziś wiadomo, ze książki do jedne z największych dóbr kultury, jednak poziom czytelnictwa w Polsce wciąż pozostawia wiele do życzenia. Jeszcze w 2000 r. przeczytanie przynajmniej jednej książki w ciągu 12 miesięcy deklarowało 52% ankietowanych. Duża część Polaków niestety przestała czytać nie tylko książki, ale w ogóle dłuższe teksty. W 2019 roku już tylko 39% zadeklarowało przeczytanie przynajmniej jednej książki, a 9% przeczytało ich więcej niż siedem.

Czas pandemii i związany z nim kryzys gospodarczy znacznie pogrążył branżę wydawniczą i księgarską. Choć wielu z nich przeniosło swoją aktywność do internetu i poradziło sobie nieźle, to w sytuacji kryzysowej znalazły się małe, stacjonarne księgarnie. Ich obroty w ostatnich miesiącach spadły nawet o 80%. Księgarze obawiają się, że skutki kryzysu mogą doprowadzić do likwidacji i tak nielicznych księgarni stacjonarnych.

W związku z powyższą sytuacją, środowisko ludzi książki – pisarzy, wydawców, księgarzy, branżowych stowarzyszeń, napisało list do Prezesa Rady Ministrów, w którym zawarli takie postulaty jak m.in.:

- ubezpieczenie należności, tak zwany faktoring;
- sprzedaż książek przez wydawcę na tak zwane zamknięte faktury;
- indywidualny bon na zakupy książek, na wzór 1000+ na turystykę, czyli bon dla klienta indywidualnego zróżnicowany kwotowo dla młodzieży (uczniów) i dorosłych; znaczące wsparcie bibliotek (wszystkich, a więc szkolnych, publicznych, uczelnianych itd.) – solidny „zbiorowy bon” na zakup bezpośrednio od wydawców. Chodzi o zwiększenie puli środków oraz o dotacje dla bibliotek w jednostkach podległych innym resortom niż resort kultury;

Kryzys na rynku książki narasta od wczesnych lat 90., kiedy całkowita deregulacja rynku i późniejsze, nierozważne ruchy rządzących (w tym wprowadzenie VAT na książki) doprowadziły do trwającej do dziś katastrofalnej w skutkach wojny cenowej, na której tracą wszyscy: wydawcy i księgarze, zmuszani przez dużych graczy na rynku do udzielania wielkich, przewyższających niekiedy koszty produkcji rabatów, autorzy, redaktorzy i tłumacze zmuszani do przyjmowania minimalnych wynagrodzeń za swoją pracę i funkcjonujący w stałej finansowej niepłynności (zaliczki wcale nie są już oczywistością), a wreszcie czytelnicy, konfrontowani z coraz bardziej rozległą liczebnie, ale coraz słabszą jakościowo i merytorycznie ofertą wydawniczą.

W Polsce podejmuje się jednak różne działania na rzecz promocji czytelnictwa. Jedną z nich było podpisanie przez blisko 80 burmistrzów, wójtów, prezydentów tzw. „Deklaracji dla Książki”. Sygnatariusze przyjęli wówczas zobowiązanie, aby:

- budować współpracę między wszystkimi aktorami sektora książki: pisarzami, poetami, ilustratorami, tłumaczami, wydawcami, księgarzami, a także stowarzyszeniami zrzeszającymi te środowiska, organizacjami pozarządowymi, instytucjami rządowymi, organizatorami festiwali, bibliotekami, mecenasami oraz biznesem zainteresowanym włączaniem upowszechniania czytania w swoje cele;
- ponosić nakłady na infrastrukturę czytelniczą, wydarzenia wspierające czytelnictwo i na pomoc

Phoca PDF

twórcom, wydawcom i księgarzom;
- wdrożyć program wsparcia dla księgarń w małych miasteczkach i miastach na prawach powiatu, aby umożliwić dostęp do książki na poziomie małych miejscowości;
- dokonywać zakupów bibliotecznych i szkolnych w lokalnych księgarniach.

Zawiązane partnerstwo samorządów podnosiło także konieczność rozwiązań legislacyjnych i systemowych umożliwiających realizację skutecznego programu wspierającego równowagę na rynku książki.

Autorzy Alertu zwracają uwagę, że kluczowym rozwiązaniem może być wprowadzenie ustawy o jednolitej cenie książki. System ten, funkcjonujący od lat w większości krajów Europy Zachodniej (praktycznie wszystkich z wyłączeniem Wielkiej Brytanii), daje wydawcom możliwość utrzymania i kontrolowania jednolitej ceny, jaką będzie kosztować książka we wszystkich kanałach sprzedaży, od kameralnej księgarni przez sklep internetowy po market spożywczy.

Całość Alertu można przeczytać tutaj.

Phoca PDF